

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 26 kwietnia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-jej.

BRASŁAW — Księgarnia Kola Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łasuka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14. Księg. W. Włodzimierowa
BRODNÓ — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzeł
BRODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwałska 13 — S. Matecki
GANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedawca Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
BOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIESWIEZ — ul. Batuzowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
M. SWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODERODZIE — ul. Wileńska 15 — Sklep „Ruch”
PIESSE — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SZONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. SWIECZANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do donosa lub z przesyłką pocztową 4 zł, z ogranicz. 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal, cena jednego n-ru 20 gr.

Opisane pocztowa wysłana rytczatem. Redakcja reklamów niestanowiących nie wstraca. Administracja nie włącza do rozliczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szypaitowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadsyłane mi- lametr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-tygodniowy. Administracja nie przyjmuje zamówień o do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Wojska narodowe przerwały front Basków Wyniki podróży min. Becka do Bukaresztu

Rewolucja anarchistyczna w Bilbao

Zwycięskie oddziały powstańcze posuwają się ku miastu

SALAMANKA PAT. Wojska powstańcze przerwały front baskijski na odcinku Ellorio — Udala i zdobyły przełęcz Campazanas, Pena de Udala i miasteczko Ellorio, gdzie ludność entuzjastycznie powitała powstańców. Oddziały rządowe wycofują się pośpiesznie ku Durango, pozostawiając licznych zabitych i rannych, oraz znaczne ilości materiału wojennego. Ulortyfikowane wzgórze Inchorte jest niemal całkowicie okrążone przez powstańców, których czołowe oddziały szybko posuwają się naprzód.

Przy zajęciu Ellorio wojska powstańcze wzięły do niewoli około tysiąca jeńców.

Posuwanie się oddziałów powstańczych otworzy wkrótce bramy Bilbao.

SALAMANKA PAT. Komunikat głównej kwatery wojsko powstańczych donosi: na froncie baskijskim wojska powstańcze odniosły poważne zwycięstwo. Szereg pozycji, ważnych z punktu widzenia strategicznego, zostało zdobytych m. in. miejscowość Ellorio. Oddziały powstańcze opanowały wszystkie wzgórza, okalające Ellorio i utworzyły sobie w ten sposób drogę do Durango. Dzięki błyskawicznemu ma-

newrowi na odcinku Elgueta (na północno-wschód od Ellorio) front wojsk rządowych został przerwany.

Scigany przez oddziały powstańczych przeciwnik wycofuje się w kierunku Bilbao.

Powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego. Zdobyte Ellorio, jak głosi komunikat, będzie miało poważne następstwa na froncie baskijskim.

Strumiona rewolta w Bilbao

SAN SEBASTIAN. PAT. Według nadeszłych tutaj wiarygodnych informacji, w nocy z piątku na sobotę anarcho-syndykalisci w Bilbao podjęli próbę obalenia rządu baskijskiego i ujęcia władzy w swe ręce. Baskijskie oddziały rządowe rozbroiły anarchistów, z których 120 doraznie rozstrzelano.

Akcja ludowa łączy się z gen. Franco

SEWILLA PAT. Radjostacja tutejsza donosi, że na ręce gen. Franco nadszedł telegram od b. ministra Gil Roblesa, przywódcy stronnictwa akcji ludowej, który oświadcza, że stronnictwo jego zgłasza gotowość przyłączenia się do partji, tworzonej przez gen. Franco.

P. Prezydent wyjechał do Poznania na pogrzeb brata

POZNAŃ PAT. W związku ze zgonem brata Pana Prezydenta R. P. s. p. Witolda Jana Mościckiego, który zmarł w ubiegły piątek w wieku 81 lat, we Wronczynie pod Pobodzi- skami, a którego pogrzeb odbędzie się jutro na cmentarzu w Szymborow- ie, przybył do Poznania w dniu dzisiejszym nieoficjalnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu rodziny i zamieszkał na zamku poznańskim.

Pana Prezydenta powitali pp. wojewo- da poznański Maruszewski, w imieniu dowódcy O. K. gen. Zahorski i starosta grodzki Podhorodeński. Po pogrzebie, który odbędzie się o godz. 11-ej, Pan Prezydent R. P. wróci z Szymborowa do Poznania, gdzie zatrzyma się na krótki czas, po- czem nieoficjalnie powróci do Warsza- wy.

Dekret w sprawie cudów dokonanych za pośrednictwem błogosławionego Andrzeja Boboli

CITTA DEL VATICANO PAT. Dziś przed południem w sali księżęcej odbył się akt odczytania dekretu kongregacji obrzędów w sprawie cudów, które dokonały się za pośrednictwem Błogosławionego Andrzeja Boboli. Podczas odczytania dekretu obecny był Papież, który zjawiał się w białej sutannie i purpurowej czapce. Przy Ojcu Świętym, który zasiadł na tronie, służbę pełnili polscy szambelani. Dekret odczytany przez sekretarza kongregacji obrzędów, podpisany jest przez kardynała Laurenti i zaczyna się od słów: „Polska, ten kraj szlachetny, który jest obroną przeciw barbarzyńcom i nieprzyjaciółom wiary katolickiej, szczy- ci się licznymi synami, którzy aż do czasów naszych krew za chrystusa prze- lewali. Wśród nich odznacza się szcze- gólnie Błogosławiony Andrzej Bobola”. W dalszym ciągu dekret omawia dwa wypadki cudownego uzdrowienia. Jeden z nich, dotyczący Henryki Tur- nau, miał miejsce w r. 1922 i polegał na uleczeniu ran, które lekarze uważali za nieuleczalne. Drugi wypadek, dotyczą- cy siostry Dobrzyńskiej, miał miejsce w r. 1936 i polegał na nagłym zupełnie u- leczeniu cierpienia, które lekarze rów- nież uważali za nieuleczalne. Po odczytaniu dekretu przez sekre- tarz kongregacji, przemówił generał Jezuitów, ojciec Ledóchowski, dając wy- raz nadziei bliższej i ostatecznej kano- nizacji Bł. Andrzeja Boboli. Uroczystość zakończyła krótkie prze- mówienie papieża, który podziękował kongregacji za dokonane przez nią pra- ce, poczem udzielił wszystkim błogo- sławieństwa Apostolskiego. Po tem prze- mówieniu Papież gorąco oklaskiwany przez obecnych, opuścił salę księżęcą. Podczas aktu odczytania dekretu o- cudach, obecni byli kardynałowie Lau- renti, Segura, Marmaggi, nowomiano- wany nuncjusz w Warszawie Cortesi, liczni biskupi i prałaci, biskup gdański O'Rourke, członkowie ambasady R.P. przy Watykanie, przedstawiciele kolo- nji polskiej świeckiej i duchownej, oraz niezwykle liczna publiczność. Dzisiejsza uroczystość niezależnie od swego doniosłego znaczenia religij- nego posiadała charakter serdecznej sympatii dla Polski.

Ślub ks. Windsoru odbędzie się w Austrii

LONDYN PAT. Poseł brytyjski w Wiedniu sir Walford Selby, który ba- wiąć przed tygodniem w Anglii, przy- jęty był przez króla Jerzego 6-go na dłuższym posuchaniu, powróciwszy na swą placówkę udał się wczoraj do St. Wolfgang w Tyrolu i odwiedził b. kró- la Edwarda. Sir Walford Selby przeka- zał ks. Windsoru zlecenie króla Jerze- go 6-go, w myśl którego, jak donosi „Sunday express”, ks. Windsoru pośl- bić miałby panią Simpson nie w Cha- teau Cande Tours we Francji, lecz w Austrii, ze względu na to, że fakt ten nie nabierze takiego rozgłosu, jak we Francji, dokąd udaje się wielu obywa- teli brytyjskich z domniów, przybywa- jących na koronację do Londynu. Z te- go też względu wyrażone miało być, zdaniem „Sunday Express”, życzenie, aby ślub odbył się nie 22 maja, jak to było pierwotnie planowane, lecz dpo- tero w czerwcu, gdy przemiana bezpo- średnie wrażenia uroczystości koronacy- jnych. Zdaniem gazety, rodzinę króle- wską na uroczystościach ślubnych rep- rezentować mają księża i księżna Kentu. Ślub ma być bardzo skromny i cichy, lecz na życzenie królowej Marii ma to być ślub kościelny — twierdzi „Sunday Express”.

Druga próba uroczystości londyńskich

LONDYN PAT. Dziś rano o godz. 6-ej w obecności tłumów publiczności odbyła się druga próba uroczystości ko- ronacyjnych. Przy dźwiękach muzyki wojskowej oddziały gwardji pieszej i konnej poprzedzające złożone karoce

Wyniki podróży min. Becka do Bukaresztu

Komunikat o przebiegu rozmów

BUKARESZT PAT. W dniu dzisiejszym ogłoszony został następujący komu- nikat:

Z okazji swej wizyty w Bukareszcie polski minister Spraw Zagranicznych Beck, odbył z ministrem Spraw Zagranicznych Rumunii Antonescu szereg rozmów, które dotyczyły rozmaitych stron obecnej sytuacji, oraz kwestji specjalnych, interesujących oba państwa. Rozmowy te, stanowiące dalszy ciąg rozmów, odbytych przez obu mi- nistrów w Warszawie i Genewie, a które toczyły się w atmosferze nader ser- decznej, pozwoliły stwierdzić, że poglą- dy obu ministrów nie różnią się w ni- czym w odniesieniu do licznych zagad- nień, które były przez nich rozpatrywane i że ścisła współpraca obu rządów roz- wija się pod znakiem zaufania i przy- jaźni. Obaj ministrowie stwierdzili po- nownie w swych rozmowach, że struk- tura polityczna sojuszu polsko-rumu-ńskiego jest oparta na poczuciu odpowie- dzialności za bezpieczeństwo obu kra- jów, oraz na idei, pełnej ufności współ- pracy w dążeniu do stabilizacji stosun- ków międzynarodowych. Obaj mini- strowie stwierdzili z zadowoleniem, że, pomimo pewnych komplikacji o chara- kterze politycznym, istnieją wszelkie szanse na to, iż duch konstruktywny i dobra wola odpowiedzialnych kierow- ników polityki europejskiej będą mogły być pozytywnie wykorzystane w dąże- niu do ogólnego odprężenia. Ministrowie Beck i Antonescu czuli się szcze- śliwymi, mogąc zanotować rozmaite konkretne manifestacje przyjaźni pol- sko-rumuńskiej, jakie wydarzyły się w ostatnich czasach i wyrażali radość z pomyślnych rezultatów warszawskiej wizyty rumuńskiego ministra oświaty i gubernatora rumuńskiego Banku Naro- dowego. Obaj ministrowie porozumie- li się co do konieczności należytego wy- korzystania polsko-rumuńskiej konwen- cji o współpracy intelektualnej, której instrumenty ratyfikacyjne zostały zos- ta-

ły ostatnio wymienione w Bukareszcie. Ministrowie postanowili poświęcić spe- cjalną uwagę sprawie nawiązania współ- pracy organizacyj polskiej i rumuń- skich, zajmujące się wychowaniem młodzieży. Poza tem obaj ministrowie rozpatrywali szereg zagadnień natury gospodarczej, które nasuwają się w ramach stosunków, łączących oba kraje, i stwierdzili ożywienie wymiany han- dlowej, będącej następstwem wejścia w życie układu, zawartego w roku ubiegłym. Ministrowie postanowili też poświęcić wiele uwagi tym zagadnie- niom, mając na względzie, że rozwój stosunków gospodarczych polsko-ru- muńskich przyczynia się do podniesie- nia dobrobytu każdego z tych krajów.

W najbliższym czasie czynnik kom- petentne obu krajów mają przystąpić do opracowania projektu w sprawie roz- szerzenia wzajemnych stosunków tran- zytowych.

W czasie swego pobytu w Bukare- szcie, minister Beck podpisał wraz z ministrem Antonescu tekstu konwencji w sprawie obustronnego ożywienia ra-uchu pasażerskiego i turystycznego mię- dzy Polską a Rumunią, przewidującej ułatwienia przy otrzymywaniu pasz- portów i przydziale niezbędnych dewiz. Przez zwiększenie liczby podróży oby- wateli rumuńskich do Polski i obywatel- polskich do Rumunii konwencja ta ufa- twi obu narodom lepsze zapoznanie się i przyczyni się tym samym do dalszego zaciśnięcia węzłów przyjaźni polsko-ru- muńskiej.

Ministrowie Beck i Antonescu wy- razili zdanie, że w obecnych okoliczno- ściach bardziej, niż kiedykolwiek mogą- ce się wyłonić trudności na terenie międzynarodowym, winny być rozpa- trzone ze spokojem i cierpliwością i w tym celu postanowili utrzymać jak naj- ścisły kontakt i przeprowadzać moż- liwie najczęściej wymianę wzajemnych poglądów.

Oświadczenie min. Becka

BUKARESZT PAT. Minister Beck, przyjmując przedstawicieli prasy, oświa- czył: „jak sądzę, tekst ogłoszonego ko- munikatu obejmuje całokształt zagad- nień, które były przedmiotem naszych rozmów. Pragnę wyrazić specjalną wdzięczność za zainteresowanie, jak- ie prasa rumuńska wykazała dla tych rozmów i podkreślić zadowolenie, jakie ta wizyta wywołała we wszystkich ko- łach w Polsce. Jest prawdziwą przy- jemnością, gdy w podróży, dokony- wanych przez przedstawiciela polityki jakiegoś kraju, może on spotkać się z tego rodzaju wypadkami, gdy interesy polityczne jego kraju inderują się cał- kowicie z impulsem opinii publicznej. Nasze rozmowy w Bukareszcie ujawni- ły raz jeszcze solidarność, trwałość na- szego sojuszu. Jest dla mnie faktem na- der zachęcającym, iż układy nasze, za-

warte w r. 1922, zachowały od tego czasu całą swą wartość i pogłębiły się jeszcze. Powołując się na swe prze- mówienie, wygłoszone w czasie obiadu w ministerstwie Spraw Zagranicznych, minister Beck oświadczył, że zbyt wie- le mówi się o kryzysie w europejskich sprawach politycznych. Struktura mię- dzynarodowa w pewnym stopniu ule- gła nadwątleniu. Stan rzeczywisty jed- nakże jest lepszy, niż zdają się to wska- zywać pozory. Musimy jednak dać tej- lepszej rzeczywistości możliwość zna- leźnienia zewnętrznego wyrazu.

W zakończeniu min. Beck podkreślił korzyści, wynikające z przeprowadze- nia z rządem rumuńskim wymiany pogląd-ów na rozmaite zagadnienia i oświad- czył, że wizyta jego w tej dziedzinie zakończyła się wspaniałym sukcesem”

Królewska wizyta w Warszawie i rewizyta P. Prezydenta w Bukareszcie

BUKARESZT. PAT. W czasie rozmów, przeprowadzonych w Bukareszcie, ustalone zostały wzajemne wizyty głów państw Polski i Rumunii.

Złożenie wieńca na grobie króla Ferdynanda

BUKARESZT PAT. Delegacja polska w składzie przedstawiciela polskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych, po- selstwa polskiego, oraz zastępcy attache wojskowego, udała się dziś spe-

cialnym pociągiem do miasta Curtea de Arges, gdzie na grobie króla Ferdy- nanda I-go złożyła wieńiec od prezy- denta Rzeczypospolitej.

Minister Beck opuścił Rumunię

BUKARESZT PAT. Dziś wieczorem opuścił Bukareszt minister Spraw Za- granicznych Józef Beck z małżonką, oraz członkowie delegacji polskiej pp. Skiwski, Zajączkowski, Siedlecki i Sta-

rzeński. W podróży do granicy towa- rzyszył p. ministrowi poseł R. P. Arci- szewski, oraz p. Elefterescu z ramienia rumuńskiego M.S.Z.

Bitwa trwa

BILBAO. PAT. Agencja Havasa donosi, że w okopach Ellorio toczy się w dalszym ciągu zacięta bitwa. Powstańcy atakują bez przerwy pozycje nieprzyjacielskie, a ich samoloty bombardują punkty oporu wojsk rządowych.

Meksyk wspomaga czerwonych

SALAMANKA PAT. Radjostacja w Barcelonie donosi, iż rząd meksykański zamierza wysyłać do Hiszpanji trans- porty broni i amunicji eskortować przez jednostki floty wojennej. Ponieważ Meksyk nie przyłączył się do układów o nieinterwencji, będzie on nadal za- opatrzał w broń i amunicję rząd Hisz- pański.

Madrytu broni Rada Gminna

SALAMANKA PAT. Radjostacja w Madrycie donosi o ogłoszeniu dekretu na podstawie którego rada obrony sto- licy zostaje rozwiązana, a funkcje jej obejmuje nowoutworzona madrycka rada gminna. Dotychczasowy przewo- dniczący rady obrony stolicy gen. Mia- je pozostaje tylko głównym dowódcą wojsk.

Zatarg szkolny łotewsko-litewski

RYGA PAT. Rząd łotewski zawi- domił rząd litewski, że z dniem 20 lipca r. b. Łotwa uważać będzie konwencje szkolna, zawartą w r. 1931 za nieistnie- jącą. Powyższa decyzja rządu łotew- skiego powzięta została po bezskutecz- nej interwencji w sprawie represyj władz litewskich szkół łotewskich, położonych we wsiach nadgranicznych.

Uroczysta konsekracja biskupa śląskiego

KATOWICE PAT. Dziś w kościele Sw. Piotra i Pawła w Katowicach od- była się uroczysta konsekracja biskupa sufragana śląskiego ks. Juliusza Bienka. W prezbiterium zasiadli przedstawiciele władz z województwa śląskim dr. Grażyń- skim naczelnym, marszałek sejmiku śląskie- go Grzesik, konsulowie państw obcych i t.d. Przed ołtarzem zajęli miejsca członkowie kapituły katedralnej, oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa. Wzdłuż nawy głównej ustawili się po- czty sztandarowe stowarzyszeń i orga- nizacji, oraz delegacje ze wszystkich niemal parafii diecezji śląskiej, przeważ- nie w strojach ludowych. Przybyła również liczna ludność ze Śląska O- polskiego, skąd pochodzi ks. biskup. Bieniek. Kościół przepiękny był tłumami ludności. Aktu konsekracji doko- nał ks. biskup śląski Adamski w asyście ks. biskupa polewnego Gawliny i ks. bi- skupa sufragana częstochowskiego Zi- mniaka. Po konsekracji nowy biskup u- dzielił wiernym błogosławieństwa.

Eden w Brukseli

BRUKSELA. PAT. Minister Spraw Zagranicznych W. Brytanji Eden przy- był dziś o godz. 18 samolotem do Bruk- seli.

Wybuch na poczcie głównej w Warszawie Jedna osoba ciężko ranna

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 6-15 spłonęła. Gruszczyński doznał ciężkiego poparzenia oczu, twarzy i rąk oraz od- niosł kilka ran szarpanych. Stwierdzono, iż paczka, która eksplo- dowata, zawierała korkowce do strasz- ków. Paczka ta była deklarowana, jako „zabawki”. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie.

Apel Oficera i Podchorążego

REZERWY

WILNO. Wczoraj w niedzielę odbył się w Wilnie Zjazd delegatów Kół Okręgu Wileńskiego z Apellem Oficera i Podchorążego Rezerwy. Przez cały dzień miasto ożywione było zwiększoną ilością mundurów na ulicach, a już o 8-ej rano odbyła się zbiórka na dziedzińcu lokalu związkowego przy ul. Orzeszkowej 11-a.

Związek Oficerów Rezerwy rokrocznie urządza taką manifestację, która ma świadczyć o poczuciu łączności całej naszej armii rezerwy z armią czynną.

Taki przegląd sił ma moralne znaczenie i żądać jedynie należy, że nie wszyscy oficerowie i podchorążowie rezerwy postarali się o członkostwo Z.O.R.-u.

Jak wiadomo bowiem, od paru lat organizacja ta rozciągnęła swe wpływy na podchorążych, których jednak dotychczas zbyt mało do Związku należy. Najbliższe lata powinny zwiększyć ten odsetek, bo nic nie może się równać ze siłą zorganizowaną, a ni czemu tak organizacja nie jest potrzebna, jak wszystkiemu, co ma łączność z wojskiem.

W OSTREJ BRAMIE

Po zbiórce i krótkim sprawianiu szyków kolumny czwórkowe ruszyły do Ostrej Bramy, aby uroczystości żołnierskie rozpocząć od złożenia hołdu Tej, której ryngard w ręku trzyma Wódz, spoczywający w krypcie na Wawelu. Nabożeństwo w kaplicy Ostrobramskiej odprawił ks. dziekan Świrski, a podniósł kazanie wygłosił ks. Kazimierz Kucharski T. J.

Z kaplicy Ostrobramskiej uczestnicy apelu w zwartych szeregach w liczbie około 800 osób udali się na Rossę.

HOŁD Ś. P. MARSZAŁKOWI

W nastroju pełnym skupienia oddziały ZOR-u przedfilowały przed Mauzoleum Serca Marszałka. Defiladzie towarzyszył głuchy i martwy odgłos werbla.

Z Rossy oddziały oficerów i podchorążych rezerwy przemaszerowały przez miasto do Bazyliki, gdzie złożono wieniec na grobie ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego.

APEL

O godz. 12-ej w sali teatru miejskiego na Pohulance nastąpiła uroczystość otwarcia „Apelu“. Na scenie bogato udekorowanej kwiatami i zielenią ustawily się liczne poczty sztandarowe związków kombatanckich. Uroczystość otwarcia „Apelu“ zaszczycili swoją obecnością licznie zaproszeni goście z gen. Skwarczynskim, wojewodą L. Bociąńskim i przedstawicielem JE. Arcybiskupa Jędrzeja kowskiego ks. mgr. A. Mościckim na czele.

Obecny był też przedstawiciel Zarządu Głównego ZOR. p. Dunin-Borkowski.

Zagait prezes Okręgu Wileńskiego ZOR. p. Jan hr. Tyszkiewicz, który nawiązał do tradycji Apelu i powitał zebranych.

Następnie została odczytana przepiękna rola Hetmanom Wodzom Narodu, którą wszyscy zebrani wysłuchali stojąc.

PRZEMÓWIENIE PREZESA Z. O. R. JANA HR. TYSZKIEWICZA

Po tej uroczystej chwili zabrał znowu głos prezes Okręgu p. Jan hr. Tyszkiewicz.

Na zakończenie swego treściwego i pełnego uczucia przemówienia wypowiedział w imieniu zebranych, wśród ogólnego pełnego nastroju milczenia, rolę ślubowania.

„12 maja 1935 roku zmarł Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Wódz, który nam żyjącym hetmanił. Ze słowa „Polska“ — uczynił on rzeczywistość.

Wyrażał dla Niej w walce o różnej granice i utrwalił je zwycięstwami. Uczył nas twardo, po męsku ją kochać, namiętnie i do ostatniej kropli krwi Jej bronić, rozumnie i z poświęceniem ją budować.

Tę Polskę przez Niego wskrzeszono i Jej potęgę jako jedyny swój testament umierając nam

przekazał. Jego testamentu strzec i dochować ślubujemy“.

Nad zebraniem zapadła głęboka cisza.

Fanfary rozebrzmiały uroczystym i jednocześnie rzewnym symbolem Wojska Polskiego.

POWITANIE ZJAZDU

Zjazd został powitany przez p. wojewodę Bociąńskiego. Jako drugi skolei przemawiał p. gen. St. Skwarczynski, jako trzeci ks. mgr. A. Mościcki.

ODCZYT MJR. REZ. PROF. USB DR. MIENICKIEGO

Odczytu p. prof. Mienickiego wysłuchali zebrani z zaciekawieniem, dotyczył on bowiem osoby genialnego wodza — hetmana Karola Chodkiewicza, który rozstał się z polską na całą Europę. Prof. Mienicki poruszył m. in. analogiczne osoby i zadania wodzów w dziejach Polski — wypuklając wspaniałą sylwetkę Chodkiewicza.

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI. — DEPESE.

Uroczystości zostały zakończone odczytaniem i wystaniem depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P., Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydz, premiera gen. F. Sławoja-Składkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego, komendanta Związku Legionistów płk. Adama Kocaka i prezesa Zarządu Głównego ZOR gen. dr. Romana Góreckiego.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy i „Pierwszą Brygadę“.

OBRADE XII ZJAZDU DELEGATÓW

W godzinach popołudniowych w lokalu własnym odbyły się obrady 12-go Zjazdu delegatów, na którym po omówieniu aktualnych spraw organizacyjnych, wysłuchaniu sprawozdania ustępujących władz okręgu oraz opracowaniu planu działania na przyszłość, wyłoniono nowy zarząd okręgu, komisię rewizyjną i sąd koleżeńcki.

HR. TYSZKIEWICZ WYBRANY PRZESEM PONOWNIE

Wybrani zostali: PREZES: — por. rez. Jan hr. Tyszkiewicz.

WICEPREZESI:

Kpt. dypl. rez. Piotr Dunin-Borkowski.

Płk. em. Witold Światopełk-Mirski.

Mjr. rez. Stefan Spaczyński.

Por. rez. mgr. Antoni Minkiewicz.

CZŁONKOWIE: kpt. rez. Fela Józef, por. rez. inż. Glatman Juliusz, ppor. rez. mgr. Lemiszewski Wacław, ppor. rez. Gulewicz Piotr, ppor. rez. Szutowicz Henryk, por. rez. Michałowicz Kazimierz, mjr. rez. Wierzbowski Władysław, pchor. rez. Bohdziewicz Stanisław, por. rez. inż. Erdman Antoni, kpt. rez. Wołodźko Piotr, por. rez. Zawadzki Władysław, ppor. rez. Markowski Konstanty, kpt. p. r. Obizierski Michał, ppor. rez. Czernichowski Józef, ppor. rez. Niciejowski Eugeniusz, ppor. rez. Wolski Tadeusz, ppor. rez. Hajdul Kazimierz, por. rez. Kondratowicz Mikołaj, por. rez. Kiewlicz Czesław — z Wilna.

Por. rez. inż. Kwasczynski Lucjan (Baranowice), por. rez. Kuźmicki Wacław (Szczuczyn Nowy), ppor. rez. Borkiewicz Jan (Lida), pchor. rez. Bielawicz Leonard (Oszmiana), por. rez. Zawadzki Jerzy (Nowogródek), ppor. rez. Boryto Stanisław (Święciany), ppor. rez. Malicki Stanisław Henryk (Stolpe), ppor. rez. Ciupiński Józef (Mołodeczno), p. k. p. r. Herici Alfred (Nieśwież), ppor. rez. Ciecierski Józef (Suwałki), Wiktor Żebrowski (Brasław), ppor. rez. Zawadzki Leon, (Grodno), ppor. rez. Kędzielski Franciszek (Grodno), por. rez. Rola - Janicki Aleksander (Grodno), i por. rez. Romanowski Edward (Grodno).

KOMISJA REWIZYJNA:

Flk. em. Domański Bronisław, por. p. r. Pożaryski Kazimierz i por. rez. Woynicki Edward, z-ca kpt. rez. Paszyc Witold.

SĄD KOLEŻEŃSKI.

Mjr. rez. Szyzkowski Bolesław, por. rez. Florczak Kazimierz, ppor.

rez. Janowski Witold, ppor. rez. Łuczynski Jan, por. rez. Ładysz Adolf, por. rez. Józefowicz Adam, por. rez. Engiel Mieczysław, por. rez. Charkiewicz Walerjan, płk. rez. Glazek Wacław i kpt. rez. Mienicki Marjan.

Na marginesie wczorajszego Apelu należy zapisać, że ZOR sta się coraz powszechniej organizacją oficerów i podchorążych rezerwy i zaczyna stawać się organizacją niezbędną do szeregu zagadnień cyfry pracy społecznej czy przysposobienia wojskowego.

Poprzedni Zarząd Okręgu Wileńskiego spełniał swoje zadanie znakomicie, czego dowodem jest że począwszy od prezesa szereg osób zostało wybranych powtórnie.

S.

Walny zjazd delegatów Kresow. Związku Ziemiaków w Wilnie

Drugi i ostatni dzień obrad

(a). Drugi dzień obrad Zjazdu Delegatów Kresowego Związku Ziemiaków rozpoczął się, jak to było zaznaczone w programie mszą św. Następnie przy bardzo licznie zgromadzonej publiczności w sali Związku Technicznego (zauważliński ks. biskupa Michalkiewicza, b. ministra Meysztowicza, ks. Sapiegi i innych przedstawicieli zasłużonych rodzin ziemiankich na Kresach) p. senator Rdułtowski wygłosił referat o polityce agrarnej.

Referat ten jako bardzo ciekawy, streszczamy. P. senator mówił:

REFERAT SENATORA RDUŁTOWSKIEGO

„Żaden odcinek polityki państwowej nie był podczas ostatniej sesji Izby Ustawodawczej tak ostro i zasadniczo krytykowany, jak polityka agrarna p. min. Poniatowskiego. Nie jest to pozbawione pełnego treści wiru, że politykę tę wiąże się z imieniem jednego ministra, a nie całego rządu, gdyż powołanie — rzeczą, z jaką konsekwentnie i uporze trzyma się p. Poniatowski swj doktryny, narzucając Polsce program agrarny i będąc głuchy na krytyczne głosy opinii“.

Polityka ta — mówił senator Rdułtowski — kształtowała się pod wpływem potrzeb społecznych z zaniebdaniem potrzeb ogólnu - gospodarczych, podniesienia produkcji, obrony państwa itp.

Przytaczając dane liczbowe, dotyczące parcelacji, p. senator zadaje pytanie, czy koszty znanych sum pieniędzy podatkowych zużyto te 3 miliony ha ziemi już rozparcelowanej w kierunku wzmocnienia gospodarczego i ogólnego państwa. Program agrarny min. Poniatowskiego jest nieskomplikowany, krótkowzrostny, nie troszczy się zbyt o rezultaty, które za kilka lat przyniesie, idzie zato po linii której p. minister hołdował jeszcze, gdy był przywódcą partii Wyzwolenia. Polityka ta, dążąca do rozdrabniania gospodarstw, nie liczy się wcale z warunkami obronności kraju, a więc apropracji w razie wojny, hodowli konia remontowego, motoryzacji kraju itd. Związane z rozdrabnianiem większych własności ziemskich grozi obniżeniem produkcji, a co za tem idzie, zahamowaniem eksportu, bo twierdzenie, że małe gospodarstwa produkują na 1 ha więcej, niż duże, jest conajmniej wątpliwe. Tu p. senator Rdułtowski przytoczył szereg danych statystycznych na udowodnienie tej tezy. Drugim błędem polityki agrarnej min. Rolnictwa jest tendencyjne obniżanie cen ziemi. Ceny przy parcelacji ziemi są niższe niż przy sprzedaży całych majątków. Ta ingerencja rządu prowadzi do ograniczenia wolności kredytowej gospodarstw, utrudnia korzystanie z kredytu, osłabia kurs listów zastawnych banków ziemskich, i obniża wartość majątku narodowego, co nie powinno być dla państwa obojętne. Gdyby program min. Poniatowskiego był wykonany i został wprowadzony w życie, niedługo bodaj trzeba byłoby czekać na jego bankructwo, albo zwrócić się o wódr do kolehozów.

PRZEMÓWIENIE POSŁA HR. HUTTEN-CZAPSKIEGO

Na zakończenie tego niezmiernie interesującego cyklu referatów, wygłosił odczyt na temat naszej obecnej polityki zagranicznej i wewnętrznej p. poseł hr. Hutten - Czapski.

P. Poseł przedstawił ogólną sytuację Polski na terenie europejskim. Podzielił więc wszystkie państwa na dwie grupy. Jedną, do której należą państwa decydujące o losach polityki światowej, i drugą, do której zaliczył państwa, między innymi i Polskę, nie decydujące wprawdzie bezpośrednio, ale bez których zgody nie da się nie przeprowadzić. Prelegent wskazał na ruchliwość i aktywność min. Becka w ciągu ostatniego roku, przypomniał jego wizyty do Budapesztu, Brukseli, Belgradu, Paryżu, a ostatnio Bukaresztu, i zauważył że wszystkie te wizyty poprzedzały jakieś ważne wydarzenia w polityce europejskiej, np. decyzje Leopolda III, lub kroki Jugosławii w celu umocnienia swego wpływu na Bałkanach.

P. poseł hr. Czapski zrobił retrospektywny rzut oka wstecz, przypomniał najważniejsze zdarzenia w ciągu ub. roku i w związku z tem wskazał na polepszenie się naszych stosunków z niektórymi państwami, j. np. z Jugosławiją i Rumunją. Zmniejszenie się wpływu Czech w Małej Azji i w Grecji — z dniem prelegenta — polepszenie się ustosunkowania się rządu Czechosłowacji do ludności polskiej, zamieszkałej w tym kraju.

Przechodząc do polityki wewnętrznej przypomniał prelegent okres zamętu, jaki powstał po rozwiązaniu BBWR, okres szukania linii działania, szukania wódza i hasła. Wreszcie gen. Rydz - Śmigły rzucił hasło obrony narodowej, chodziło tylko o to, jak to hasło wprowadzić do poszczególnych odcinków życia. Z tem się wiąże powstanie OZN.

Przechodząc do omówienia wzrostu wpływów ideologii nacjonalistycznej, hr. Czapski zauważył, że to nieustanne jest twierdzenie, że to z III-ej Rzeszy przysięgają prądy narodowe do nas. Nasz nacjonalizm jest całkiem

inny od niemieckiego, i różni się tem, że Polska posiada 30 proc. narodowości niepolskich i z tem się trzeba liczyć. Ten sam nacjonalizm jest inny, u nas w Wilnie i we Lwowie, cząsem przybiera on formę walki z elementami wrogimi nam, czasem zaś jako promieniowanie wyższej kultury na elementy całkiem niewrogie, choć mo że obec. Omawiając wzrost hasła radykalnych hr. Czapski stwierdził, że po zostają one narezc tylko hasłami i nie widzi, w jaki sposób miałyby one być w praktyce zastosowane, opierając się przytem na twierdzeniu, że do wszystkich organizacji wstępują siły młode, które nie znają w rozgrywkach politycznych momentu wzajemnej niechęci, prelegent wyraża pogląd, że w tych warunkach łatwiej będzie przyjsć do porozumienia.

Senator Rdułtowski zakończył swój referat następująco:

„Wierzę, że zdrowy organizm naszego narodu nie ulegnie błędnej i szkodliwej doktrynie. Wzmocniają to moje przekonanie odpowiednie ustępy deklaracji pułk. Koca, który szereg odnośnych zagadnień zgola inaczej ujął. Ziemiaństwo nasze z całą energią, a równocześnie z całą rozwagą i tak tem przycynić się winno do tego, by wreszcie słuszny i zdrowy kierunek polityki agrarnej w Polsce zatriumfował“.

REFERAT PUŁK. HR. ROSTWOROWSKIEGO

Następnie p. pułk. dyplomowany hr. Rostworowski wygłosił referat o mobilizacji rolnictwa w razie wojny. Szczególny nacisk kładł prelegent na to, że minister rolnictwa powinien być odpowiedzialny za aproprację ziem. Nadzwyczaj interesujący odczyt hr. Rostworowski ilustrował wykresami i wielo mówiącymi danymi statystycznymi.

Jako następny punkt programu w godzinach popołudniowych wygłosił referat p. Żorawski o pracy społecznej ziemiaństwa. Prelegent zaznaczył, że ziemiaństwo powinno wywierać wpływ w samorządach gminnych i powiatowych, zajmować stanowiska bardziej kierownicze w tych ośrodkach, a mniej zabiegać o przesostwa Kółek Rolniczych, gdzie nie stojąc wprawdzie na czele, można mieć także wpływ.

PRZEMÓWIENIE POSŁA HR. HUTTEN-CZAPSKIEGO

Na zakończenie tego niezmiernie interesującego cyklu referatów, wygłosił odczyt na temat naszej obecnej polityki zagranicznej i wewnętrznej p. poseł hr. Hutten - Czapski.

P. Poseł przedstawił ogólną sytuację Polski na terenie europejskim. Podzielił więc wszystkie państwa na dwie grupy. Jedną, do której należą państwa decydujące o losach polityki światowej, i drugą, do której zaliczył państwa, między innymi i Polskę, nie decydujące wprawdzie bezpośrednio, ale bez których zgody nie da się nie przeprowadzić. Prelegent wskazał na ruchliwość i aktywność min. Becka w ciągu ostatniego roku, przypomniał jego wizyty do Budapesztu, Brukseli, Belgradu, Paryżu, a ostatnio Bukaresztu, i zauważył że wszystkie te wizyty poprzedzały jakieś ważne wydarzenia w polityce europejskiej, np. decyzje Leopolda III, lub kroki Jugosławii w celu umocnienia swego wpływu na Bałkanach.

P. poseł hr. Czapski zrobił retrospektywny rzut oka wstecz, przypomniał najważniejsze zdarzenia w ciągu ub. roku i w związku z tem wskazał na polepszenie się naszych stosunków z niektórymi państwami, j. np. z Jugosławiją i Rumunją. Zmniejszenie się wpływu Czech w Małej Azji i w Grecji — z dniem prelegenta — polepszenie się ustosunkowania się rządu Czechosłowacji do ludności polskiej, zamieszkałej w tym kraju.

Przechodząc do polityki wewnętrznej przypomniał prelegent okres zamętu, jaki powstał po rozwiązaniu BBWR, okres szukania linii działania, szukania wódza i hasła. Wreszcie gen. Rydz - Śmigły rzucił hasło obrony narodowej, chodziło tylko o to, jak to hasło wprowadzić do poszczególnych odcinków życia. Z tem się wiąże powstanie OZN.

Przechodząc do omówienia wzrostu wpływów ideologii nacjonalistycznej, hr. Czapski zauważył, że to nieustanne jest twierdzenie, że to z III-ej Rzeszy przysięgają prądy narodowe do nas. Nasz nacjonalizm jest całkiem

inny od niemieckiego, i różni się tem, że Polska posiada 30 proc. narodowości niepolskich i z tem się trzeba liczyć. Ten sam nacjonalizm jest inny, u nas w Wilnie i we Lwowie, cząsem przybiera on formę walki z elementami wrogimi nam, czasem zaś jako promieniowanie wyższej kultury na elementy całkiem niewrogie, choć mo że obec. Omawiając wzrost hasła radykalnych hr. Czapski stwierdził, że po zostają one narezc tylko hasłami i nie widzi, w jaki sposób miałyby one być w praktyce zastosowane, opierając się przytem na twierdzeniu, że do wszystkich organizacji wstępują siły młode, które nie znają w rozgrywkach politycznych momentu wzajemnej niechęci, prelegent wyraża pogląd, że w tych warunkach łatwiej będzie przyjsć do porozumienia.

Przechodząc do omówienia wzrostu wpływów ideologii nacjonalistycznej, hr. Czapski zauważył, że to nieustanne jest twierdzenie, że to z III-ej Rzeszy przysięgają prądy narodowe do nas. Nasz nacjonalizm jest całkiem

Orto-epia Kłopoty Buss-Fekete'go

Żal po niewczasie

Stanisław Wasylewski, w feljetonie wczorajszej Gazety Polskiej wyjaśnia co to jest orto-epia. Czytamy tu między innymi:

Orto-epia? co to jest, poco jest? Ma coś prostować, ale co? Wiemy, że ortopedysta prostuje nogi dzieciom, chorom na angielską chorobę, znamy ortodoksów i kłisze orto-chromatyczne. Ale jakaś „epia“?

Nad miarę martwić się tem je dnak nie należy, bo wyrażenie samo i pojęcie od niedawna weszły w użycie.

Do zadań lingwistyki należy dziś raczej czujna - obserwacja i obwałowywanie obszaru mowy ojczyściej, aby chwilowe wylewy nie czyniły szkód zbyt wielkich i nie zagrażały deformacją t. zw. ducha języka. Ortoepia (od epeju - mówić) jest nauką o właściwym brzmieniu i wymowie wyrazów, którą znów szczegółowo, — z filologicznego punktu widzenia, — zajmują się gałązka lingwistyki stworzona w Polsce przez Tytusa Benniego, a zwana ortoepią.

Jutro wystąpi na Pohulance zespół wiedeński Volkstheater ze sztuką Buss-Fekete'go „Jean“, poprzedzony dzisiejszymi wspaniałymi recenzjami z Warszawy. Równocześnie dowiadujemy się z gazet wiedeńskich, że zespół ten ma poważne perypetje z rządem rumuńskim, gdyż Rumuni nie chcą go wpuścić do siebie.

Przeżytna jest dość symptomatyeczna. Oto okazuje się, że autor sztuki z którą jeździ teatr wiedeński Władysław Buss-Fekete był dawniej dziennikarzem węgierskim i jako dziennikarz napisał kilka artykułów, które w Rumuni się nie podobały. To spowodowało zakaz wystawienia jego po latach napisanej sztuki, nie wspólnego z polityką i Rumunami nie mającej.

Asy naszej publicystyki powinny mieć się na baczności, wobec takiego stanowiska Rumunów. Może się przecież zdarzyć, że któryś z nich napisze sztukę, albo co prawdopodobniejsze, jako minister wybierze się z wizytą do sąsiadów, a tu mu najnie spodziewaniej wyciągną jakiś stary, pożyczki artykuł...

Ostrożnie! Nie tak nie plami, jak atrament, a raczej drukarska farba.

Obywatele północno - francuskiego miasta Laval mają poważne zmarł wienie. Jakis tamtejszy archiwariusz wygrzebał mianowicie list, pisany przez malarza Henryka Rousseau, datowany z 10 lipca 1898 roku. W liście tym malarz proponuje burmistrzowi nabyć swego obrazu, zażyłowanego „Śpiąca Cyganka“ dla muzeum miejskiego za 2000 franków.

Burmistrz obraz odrzucił, postępując nieogłędnie, gdyż malowidło to przy likwidacji jednej z galerij sprzedano ostatnio za sumę pół miliona franków.

Jak twierdzą znawcy, całe muzeum miejskie miasta Laval, zapchnione po brzegi różnemi smarowidłami olejnymi, nie jest warte razem wzięty, jednej piątej tej sumy.

Wybr. Wel

CHCESZ ZAPOBIEC KLĘSCIE ANALFABETYZMU — ZŁOŻ OFIARĘ NA DAR NARODOWY 3-GO MAJA

Konto czekowe P.K.O. 700.168.

jentowan; w warunkach tu przez od wieków osiadłą ludność polską wytwarzanych, Izba wyłącznie kierować zamierzają.

Zjazd solidaryzuje się w zupełności z programem czcigodnego obrońcy Wilna, który chce objąć pracę nad gospodarczem dźwignięciem na podstawie szerokiej współpracy wszystkich rolników i wzywa ziemian do najintensywniejszej pracy w myśl hasła tylo-krotnie przez gen. Żeligowskiego rzucanych.

Uchwalono również rezolucję w sprawie udzielenia poparcia placówkom polskim, spolszczenia handlu oraz pomocy Towarzystwu Popierania Rzemiosła Polskiego w Poznaniu.

Na tem dwudniowe obrady Zjazdu zamknięto. (a).

W terenie i na torach

Ognisko bije Śmigłego Sensacja piłkarska

Wczoraj odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy A między Ogniskiem a Śmigłym. Zawody odbyły się na boisku Małki, ponieważ stadion reprezentacyjny wojskowych jeszcze nie został otwarty.

Ku wielkiemu zdumieniu licznych widzów (ponad półtora tysiąca) mecz zakończył się przy nieznacznej przewadze Śmigłego wy-

nikiem 2:1 na korzyść Ogniska. Pierwsza połowa dała wynik 1:0 dla Ogniska. Po zmianie pół Śmigły dąży do wyrównania, co mu się też udaje, ale potem opada na siach. Decydującą o zwycięstwie Ogniska bramkę strzela Bartoszewicz, na półtorej minuty przed koncem gry.

Sędziował wzorowo p. Sznajder z Wilna.

Zjazd gwiazdzisty ziem północno-wschodnich

LIDA. Sekcja Wileńskiego Klubu Motocyklowego w Lidzie organizuje w dniu 2 i 3 maja zjazd gwiazdzisty ziem północno-wschodnich do Lidy, połączony z biegiem motocyklo-

wym i strzelaniem. Udział w tej imprezie wzięć mogą zarówno zrzeszeni, jak i niestowarzyszeni motocykliści.

Ruch zwycięża Warszawiankę 4:2

Mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Ruch zgrupował na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, mimo niepogody, przeszło 4000 widzów. Zawody były ciekawe i miały dość nieoczekiwany przebieg. W pierwszej połowie gra była zupełnie równorzędna i na bardzo wysokim poziomie. Inicjatywa znajdowała się jednak w rękach Warszawianki, która w 15-ej minucie zdobyła prowadzenie przez Krawczyka, a jej ataki dość często gościły na polu przeciwnika. Ruch rewanżuje się w 17-ej minucie bramką, zdobytą przez Wodarza. — Gwałtowne ataki Warszawianki przy-

noszą jej już w dwie minuty później drugi punkt ze strzału Pirycha. Dopiero w 35-ej minucie udaje się Wilimowskiemu wyrównać. Mi-mo obustronnych wysiłków mecz do przerwy daje wynik nierozstrzygnięty, 2:2.

W drugiej połowie sytuacja zmieniła się zupełnie. Ruch opanowuje boisko, spychając Warszawiankę do defensywy. Przewaga Ruchu uwydatnia się w dwóch brankach, zdobytych w 13-ej minucie przez Wilimowskiego, a w 24-ej przez Skłóę.

Ostateczny wynik 4:2 (2:2) dla Ruchu.

„Samochód, motocykl i samolot“

POZNAŃ. W tych dniach ukazał się nowy numer miesięcznika „Samochód, motocykl i samolot“. W numerze tym znajdujemy szereg ciekawych artykułów, poświęconych moto-

ryzacji. W szczególności uwypuklono wyniki tygodnia propagandowego w Poznaniu „Każdy Polak przy kierownicy“.

Ostateczny skład Francji na mecz z Polską

PARYŻ. PAT. Jak już podaliśmy, francuski związek tenisowy wyznaczył na mecz tenisowy z Polską, który się odbędzie w Warszawie w dn.

od 1 do 3 maja, panią Henrotin oraz pp. Jamain i Petra. Jak ustalono, w grze mieszanej wystąpi para Henrotin — Petra.

Międzynarodowy turniej piłkarski w Paryżu

PARYŻ. Federacja francuska Piłki Nożnej ustaliła już definitywny program międzynarodowego turnieju piłkarskiego, jaki rozegrany będzie w Paryżu z okazji wystawy światowej.

Spotkania eliminacyjne rozegrane zostaną w Paryżu, Strassburgu, Havrze i Marsylii. Półfinały — 3 czerwca w Paryżu, finał 5 czerwca również w Paryżu.

Heljasz w Belgii

BRUKSELA. Przyjazd Heljasza do Belgii wywołał duże zainteresowanie. Sportowa prasa belgijska podaje liczne streszczenia kariery sportowej

polskiego miotacza i stwierdza, że po dobrej klasy trenera jeszcze nie posiadano w Belgii.

Belgia opłaca sędziów piłkarskich

BRUKSELA. Na wzór Anglii Belgijski Związek Piłki Nożnej postanowił opłacać sędziów, prowadzących

mecze w I Lidze. Poza zwrotem kosztów sędziowie będą otrzymywać 200 fr. za mecz.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Warta w dalszym ciągu na czele tabeli ligowej

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi spowodowały jedynie nieznaczne zmiany w układzie tabeli. Poprawiły swoje pozycje przedwzrostki słabsze drużyny Ruchu i A.K.S.

3. Cracovia.	6	8:4	15:5
4. Ruch	5	8:2	12:5
5. A.K.S.	5	8:2	11:6
6. Warszawianka	6	7:5	14:11
7. Garbarnia	4	5:3	7:3
8. Pogoń.	5	5:5	6:6
9. Ł.K.S.	6	5:7	10:14
10. Dąb	18	0:36	0:54

Pogoń przegrywa w Krakowie 0:2

KRAKÓW PAT. W Krakowie w meczu ligowym Wisła odniosła zasłużone

zwycięstwo nad Iwowską Pogonią w stosunku 2:0 (1:0).

Beniaminek Ligi bije Cracovię 2:1

KATOWICE PAT. W niedzielę na stadionie w Chorzowie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Beniaminkami Ligi A.K.S. i Cracovią. Mecz

zakończył się zwycięstwem A.K.S. w stosunku 2:1 (1:0). Drużyna miejscowych wystąpiła przytem bez swojego najlepszego gracza, Piątka.

„CO SŁYCHAĆ W LUTNI“

„Tak mi wesoło, jak ptakom na drzewie“

Wieczór Hanki Ordonówny

Pytanie zasadnicze należałoby sobie postawić po tym że wczoraj miar udamy wieczorze: czy jedyna, najznakomitsza nawet kobieta, może wypełnić cały wieczór? — Też pytanie — odpowie entuzjasta. — Bywają przecież ludzie, którzy jedną kobietą wypełniają sobie całe życie, a co tam jeden wieczór...

— Zapewne, jeśli jednak chodzi o wieczór w teatrze, to zdaje się, że artystka tej miary co Ordonówna, takiej nigdy nie jest za wiele, nie zyskuje na tem ciągłym wbieganiu i wybieganiu za scenę, chociaż za każdym razem wydaje się coraz więcej uroczą, nie mówiąc o kalejdoskopie ciągle zmienianych, wspaniałych toalet.

Zjawisko artystyczne tej miary co Ordonówna, należałoby publiczności aplikować oszczędniej, by tem bardziej nauczyła się cenić jej smak. Jedynym z tego względu byłbym zwolennikiem raczej wieczoru mieszanego, z występem dwóch, trzech osób.

Program zestawiony bardzo umiejętnie, składał się z poezji, wesołości, rzeczy charakterystycznych, groteski, i lekki w bardzo szlachetnym doborze. Rozpoczął go „Lumpaci - Vagabundus“, M. Tyżkiewicza. Było to coś w rodzaju poetyckiego wstępu i jak gdyby konferencjerki do całości, uroczą piosenką, wiośnianą i beztroską, tej samej tonacji, co tuwim-wskie „Tak mi wesoło“. Aktualna „Hop - siup“, arcydowcipne i oryginalne zwrotki Światopelki Karpińskiego, wprowadziły odrazu wesoły nastrój, przerywany później tylko skupieniem w momentach poważniejszych.

Co było jeszcze? Czego nie było? — należałoby zapytać.

Więc słodki straussowski walc do słów Karpińskiego, melancholijna „Ballada o Mani“, Dzieciobolnie go, arcyśmieszna „Wróżka“ Elleta, pełna wdzięku i uroku „Szarlatańska“ Tuwima, „Smigus - Dyngus“ — Ordonówny, głęboko wzruszająca „Piosenka o zgiębionem sercu“ Świnarskiego i wiele innych, z których koniecznym wymienić trzeba dobrze znaną wspólną „Balladę o szalenstwie“ Mac Donalda, przepojoną poezją „Mimozę“ Lechonia i zawsze wstrząsające, najsłodsze, niezrównane interpretowane przez Ordonównę „Melodie Warszawy“ Tuwima. Przy tak obfitym repertuarze, nie sposób zapamiętać wszystkiego, a niemal każda poszczególne piosenka czy melodeklamacja, zasługuje na osobne omówienie.

Publiczność wypełniła salę „Lutni“ po brzegi, przyczem „mniejszość“ tym razem nie była wcale w mniejszości. Ktoś złośliwy mógłby zauważyć, że Ordonówna, która — jak wiadomo — powróciła ostatnio z Berlina, stanowi pewien łącznik między hitlerowcami i żydami gdyż i jedni i drudzy oklaskują ją gorąco i serdecznie.

Oto międzynarodowy triumf sztuki. Hanka Ordonówna podoba się wszystkim i wszędzie. Wycho-dząc z teatru, podслуchałem taki dialog dwóch młodych ludzi:

— Ach, jakaż wspaniała pieśniarka, jaka wielka artystka! Jaki urok, wdzięk, subtelność, swoboda... Co chciałbyś jej zarzucić? No, powiedz — co?

— Chyba ręce na szyję — odparł drugi entuzjasta z lekkim westchnieniem.

(w.l.)

PRZED 1 MAJĄ W WILNIE

Nieporozumienia w łonie „Frontu Ludowego“

PPS. nie chce iść z Żydami

WILNO. Powstałemu w roku ubiegłym Frontowi Ludowemu w Wilnie grozi rozbięcie.

Nieporozumienia ujawniły się z okazji przygotowań do 1 maja i pogłębiły się tak dalece, że w PPS powstała myśl zrezygnowania z urzędzenia pochodu ulicznego i ograniczenia się do akademii w lokalu zamkniętym.

Nieporozumienia wynikły wskutek zarzutów wysuniętych przez Żydów pod adresem socjalistów, że tolerują antysemityzm, który opanował „doty“ partyjne i sięga coraz wyżej.

W odpowiedzi na to klasowe związki zawodowe wypowiedziały się przeciwko urzędzeniu wspólnego pochodu z Bundem i związkami żydowskimi, jak również odrzuciły projekt przyjęcia do pochodu ŻŻŻ „jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Wobec wytworzonej sytuacji żydzi obawiając się, że może wogóle nie

dojść do demonstracji ulicznej, postanowili ratować sytuację i porozumieli się między sobą, że urządzią wspólny pochód. Wzięłyby w nim udział Bund i Kultur - Amt (Zw. prac. żyd.). Jednocześnie Bund jako inicjator tej kombinacji liczy „za dla „okras“ zdoła przyciągnąć do siebie Niezależną Młodzież Socjalistyczną, która również boczy się na PPS za rzekomy antysemityzm.

Mimo wynikłych rozdziewków „żydzi nie tracą nadziei, że uda się im mimo wszystko namówić socjalistów do wspólnej manifestacji.

W wyniku poczynionych w tym kierunku zabiegów zwołana została na dziś do lokalu klasowych związków zawodowych konferencja t. zw. komitetu 1-majowego. Na konferencji tej zostanie omówiona wytworzona sytuacja i ma zapadć ostateczna decyzja.

—:—:—

Zgłaszanie zapasów mąki

WILNO. Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dn. 8 b.m., ograniczającego przemiał żyta na mąkę 70 proc., jako gatunku najwyższego i mąkę gatunków niższych od 25 bm. i przemiał pszenicy na mąkę 65 proc., jako gatunku najwyższego, oraz mąkę gatunków niższych od 1 maja rb., — wszyscy posiadacze zapasów mąki dotychczasowych standardów, nieodpowiadających nowym normom przemiatowym, winni zgłosić je w starostwie grodzkiem w terminie do 25 b.m.

Jedynie bowiem przy zachowaniu tego warunku, piekarnie i handel hurt-

towy uzyskają dwutygodniowy okres ulgowy na zlikwidowanie starych zapasów bielszej mąki.

Winni przekroczenia przepisów o-mawianego rozporządzenia karani będą grzywną do 3.000 zł., lub aresztem 6 tygodni, albo obydwoma karami łącznie, przy czym ujawnione zapasy będą konfiskowane.

Z uwagi na to, że nie wszyscy handlarze zdołali w terminie zgłosić swe zapasy, Starostwo grodzkie będzie przyjmowało zgłoszenie jeszcze w dniu dzisiejszym.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. W piwiarni Fraka przy ul. Bazylińskiej 6 wypadło w sobotę wieczór bójka, w czasie której jeden z obecnych został porażony nożem.

Władysławowi Kalinowskiemu (Lukiska 19) w czasie bytności w P.K.O. skradziono portfel ze 100 zł.

Z ogrodu Jana Dewickiego (Konarskiego 27) wykradziono krzaki róż.

W szatni ochrony sierot żyd. (Kopana 8) Szmierelowi Krawcowi (Zawalna 50) skradziono paszcz.

Wczoraj w południe w kość. Sw. Jana zasłabła w toku 17 letnia Marja Hryniewiczówna (Mickiewicza 52) Po-

mocy udzieliło Pogotowie.

Wczoraj Pogotowie Ratunkowe o-patrzyło Katarzynę Zamoro (Z. Murarski 15), która miała rozbitą w czasie bójki głowę i Władysława Uszkiewiczę (Szkaplerna 10), który otrzymał 4 rany głowy w czasie zajęcia ulicznego.

Esencją octową zatrula się Zofja Rudzińska lat 26 (Słowiańska 3).

Franciszce Baranowskiemu (Sardowa 15), skradziono rower i ubranie.

KAZDY ŚWIADOMY OBYWATEL JEST CZŁONKIEM LOPP.

Aresztowanie adwokata Długacza

WILNO. Z polecenia władz sądownych został aresztowany i osadzony w więzieniu adwokat Długacz.

Aresztowanie Długacza pozostaje w związku z ujawnieniem afery sprzedaży nieruchomości obywateli sowieckich.

Nieruchomości, te były wystawiane na licytację, miał być sprzedane z wolnej ręki pod pretekstem, że chodzi o należności,

wypływające z zaprotestowanych weksli.

Dzięki tym kombinacjom Skarb Państwa, który pobiera zwykle od suny sprzedanej dość duży odsetek, narażony został na b. duże straty.

Do afery włączonych jest kilka osób, przyczem adw. Długacz, występujący w tych sprawach, miał jakoby wiedzieć o dokonywanych oszustwach.

WILNA WILNA

PONIEDZ.
Dziś 26
Kłeta
Jutra
Teatla

Wschód słońca g. 3:52

Zachód słońca g. 6:41

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE.

Z dnia 25 kwietnia 1937 roku.
Temperatura średnia: + 9.
Ciśnienie średnie: 759.
Temperatura najwyższa: + 13.
Temperatura najniższa: + 7.
Opad: 7,0
Wiatr: południowo - wscodni.
Uwagi: wzrost ciśnienia, pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Do wieczora dnia 26 kwietnia
Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z zanikającymi opadami.

Chłodno.
Umiarkowane lub słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Teatr Popularny „Nowości“.

Dziś premiera wielkiego rewelacyjnego widowiska rewjowego p. t. „Śmiech“.

DYŻURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują apteki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczowskiego (W. Puhulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiela (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski Pierwszorzędny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Wieda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA“.

Engiel Edward z Warszawy, Ferszd z Warszawy, Endelson Szioma z Warszawy, Graiwer Józef z Baranowicz, Kazden Chaim-Szloma z Warszawy, Ginzburd Bernadr z Warszawy, Kobrynner Lzaak z Warszawy,

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie ogólne Z.P.I.K. odbędzie się z przyczyn niezależnych w najbliższy piątek tj. dn. 30 b.m. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym (ul. Zamkowa 8 — I p.).

Prokurator St. Wolski wygłosi referat p.t. „Akcja komunistyczna w Polsce“.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. — Występy J. Kulczyckiej. Dzisiejszy wieczór po cenach propagandowych wypełni przezbawna operetka Gilberta „Władczyni filmu“, w której nieporównaną kreację tworzy J. Kulczycka.

— Sobotnia premiera w „Lutni“.

W sobotę po raz pierwszy wystawiona będzie słynna dla swego humoru i miłych melodii operetka H. Hirscha „Tancerka z Andaluzji“, posiadająca wiele aktualności ujętych w formę lekkiej satyry. Sensacją tego wieczoru będzie występ Janiny Kulczyckiej w roli głównej o zupełnie odrębnym od dotychczasowych jej ról — charakterze. Partnerem jej będzie M. Wawrzukiewicz, zaś humor krzesać będzie M. Tatrzański.

— „Złocisty ptak“ ukaże się w „Lutni“ w niedzielę 2-go maja o godzinie 12,15 w pol. nypisany na tle bajki Grimma przez H. Łysakowską i A. Kisielewicza. Całość ujęta w 4 obrazy z muzyką, śpiewami i tańcami.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE. Dzisiaj w poniedziałek wieczorem (o godz. 8,15) po cenach propagandowych powtórzenie doskonałej współczesnej sztuki „Małżeństwo“.

Gościnnie występ Wiedeńskiego Teatru („Deutsches Volkstheater“). Po wielkich sukcesach w Teatrze Polskim w Warszawie, znany z zeszłorocznego występu w Wilnie, Wiedeński Teatr we wtorek wieczorem wystąpi tylko raz jeden w Teatrze Miejskim na Pohulance z najnowszym utworem popularnego na scenach polskich, pisarza węgierskiego Bus-Fekete'go, współczesną komedią „Jean“ do niedawna graną w Wiedniu z olbrzymim powodzeniem, z wybornym zespołem wiedeńskich artystów, naczelnego którego stoją znani naszej publiczności pp.: Lili Darvas, Hans Jaray, Joanna Terwin-Moissi, Kurt Lessen, oraz Egon Jordan, Vilma Dogischer, El-

Osobom, omyłkowo niewymienionym w podziękowaniu z dn. 25. IV. 37 r., a to: P. prof. Rosemu za jego opiekę lekarską w czasie ciężkiej choroby ś. p. Męza mego, prof. Dr. Tadeusza Wąsowskiego, Dr. med. Eugeniuszowi Klemczyńskiemu za spędzenie ostatnich chwil ze Zmarłym i zajęcie się pogrzebem, Chórowi Akademickiemu, Młodzieży Akademickiej, szczególnie Studentom Medycyny za liczny i czynny udział w pogrzebie jak również Stud. med. p. Józefowi Borsukowi za okazaną pomoc w ciężkich chwilach składaną tą drogą serdeczne podziękowanie i Bóg zapłać.

Zona.

za Fory, Teodor Grieg i Herman Brix. — Na występ Wiedeńskiego zespołu, który zbudził w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie, dalsza sprzedaż biletów odbywa się w kasie teatru „Lutnia“.

— TEATR OBJAZDOWY — W dn. dzisiejszym w poniedziałek wystąpi w m. Stalpcach z przedstawieniami: popołudniu dla młodzieży szkolnej dana będzie komedia Józefa Korzeniowskiego „Stary Kawaler“, wieczorem znakomita współczesna sztuka J. Devela „Stefek“.

STEFAN JARACZ — wraz z pełnym zespołem warszawskiego Teatru „Ateneum“ rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Miejskim na Pohulance w sobotę wiecz. tygodnia wieczorem w zna komitej komedji Mollera „Szkoła żon“, w której genialny artysta stwarza niezrównanie popisową rolę postaci Arnolda.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. Dziś premiera wielkiego rewelacyjnego widowiska rewjowego p.t. „Śmiejący się wszyscy“, z udziałem całego zespołu, w nowej bogatej oprawie dekoracyjnej.

W arcybawnych skeczach, piosenkach i kolorowych inscenizacjach wystąpią: Barbara Halmirska, H. Heleńska T. Pilarski, A. Aleksy, A. Szpakowski, J. Orłowski i świetny balet K. Trzcjański z jego pełnymi wdziękami tancerkami.

Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 6,30 i 9,15.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS: — Janosik.
PAN: — Bogałe biedactwo.
CASINO: — Penny.
SWIATOWID: — Rezi.
MARS: — Jego złota rybka.

ZAPARCIE. Przedujący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ stanowi także dla umysłowo pracujących, nerasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

16 FILMOWEJ TAŚMI

„BOGATE BIEDACTWO“.

„PAN“

Filmy Shirley Temple tak są do siebie podobne, że po pewnym czasie fresz ich zlewa się w jedną całość. Zapomina się, co w jakim filmie było, czym się jeden różnił od drugiego. Ma to także i swoją dobrą stronę, bo jest korzystne dla bohaterki, która skupia na sobie powszechną uwagę. Zazwyczaj przypada jej w udziale miśgie godzenia pokłóconych rodzin, lub spótników.

Tym razem dla odmiany do zgody przychodzi między konkurencyjnymi fabrykantami mydeł. Ma to jednak drugorzędne znaczenie.

Na pierwszy plan, jak zwykle wysuwa się osoba Shirley Temple. Mała artystka tańczy, śpiewa, gwizdże, wogóle czarując swych licznych wielbicieli, rekrutujących się przeważnie z młodszych roczników. Często coprawda i starsi przepadają za Shirleyką, która istotnie jest przemiłym dzieckiem.

W dodatkach komedia z dawno niewidzianym Buster Keatonem.

Tad. C.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś
WŁADCZYNI FILMU
Ceny propagandowe.

Teatr na Pohulance
Dziś o g. 8,15 wiecz.
Małżeństwo
Ceny propagandowe

Zjazd delegatów niższych pracowników pocztowych

WILNO. Wczoraj odbył się 5-ty Zjazd delegatów Kół miejscowych Wileńskiego Okręgu Związku niższych pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Zbiórka delegatów odbyła się na dziedzińcu U. P. Wilno I, skąd wszyscy udali się na uroczystą mszę w kościele św. Trójcy.

Po nabożeństwie ruszono na Rosę, celem złożenia hołdu przy Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego, gdzie na płycie grobowej złożono olbrzymią wiązaną kwieciami.

Około godz. 10 rano w świetlicy przy ul. Dominikańskiej 15 nastąpiło otwarcie obrad Zjazdu.

Po odczytaniu kroniki powstania Związku odbyło się wręczenie przez

przewodniczącego Zjazdu dyplomów zaofiarowanym i zasłużonym członkom Związku Okręgu Wileńskiego.

Wybrano trzy komisje: mandatowa - wnioskowa, skrutacyjno - wyborcza i budżetowa.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa, poczem prace Zjazdu trwały w dalszym ciągu. Został wygłoszony referat przez przedstawiciela Zarządu Głównego, po szczegóły Komisje zdały sprawozdania ze swych prac, odbyły się wybory Zarządu Okręgowego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Na Zjeździe był obecny delegat Ministerstwa Poczt i Telegrafów radca p. Perzyński. (X).

Zjazd okręgu wileńskiego kolejowego przysposobienia wojskowego

WILNO. Dnia 25 kwietnia r. odbył się w Wilnie doroczny zjazd prezesów Ognisk, referentów wykształcenia, kulturalno - oświatowych i wychowania fizycznego okręgu wileńskiego Kolejowego Przeprosobienia Wojskowego, mający na celu złożenie relacji z prac rocznych oraz otrzymanie wytycznych i programów działania na okres następny we wszystkich dziedzinach życia społecznego, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Na zjazd przybyło z całego okręgu zgórą 140 osób.

Po złożeniu zjazdowi relacji z wykonania planu prac w roku ubiegłym przez zarząd okręgowy KPW - szczegółowe sprawozdania z prac składali przedstawiciele poszczególnych Ognisk, poczem wyuszczone zostały programy ramowe prac na okres następujący, zaś poszczególnym referentom doręczono w druku plany szczegółowe dla każdego resortu.

Po przerwie omówiono potrzeby poszczególnych ośrodków organizacyjnych, zaś o godz. 16 zakończono obrady.

Wleprzowina I gat. 130 - 135; II gat. 125 - 130; III gat. 115 - 125; III. MIĘSO PRZYWOZOWE: Wleprzowina I gat. 130 - 135; II gat. 125 - 130; III gat. 115 - 125.

Za ubiegły tydzień spędzono bydła rogatego 619, cieląt 821, trzody chlewnej 496.

Zabito w ubiegłym tygodniu: bydła rogatego 545, trzody chlewnej 318, cieląt 812.

Przebieg targu: - tendencja lekko zwyżkowa.

I. kl. bydła rogatego - pełny stopień wytuczania ponad 450 kg. w. ż. dla jałówek i bukatów dobry stan odżywiania przy wadze ponad 200 kg., dla trzody chlewnej pełny stopień wytuczania na słoninowe ponad 150 kg. w. ż.

II kl.: dobry stan odżywiania przy w. ż. ponad 350 kg. dla bydła dorosłego oraz ponad 200 kg. dla jałówek i bukatów i pełny stopień wytuczania dla trzody chlewnej przy w. ż. od 120 do 150.

III. kl.: mierny stan odżywiania przy wadze poniżej 300 kg. dla bydła dorosłego przy wadze poniżej 200 kg., dla bukatów. Poza tem do III kl. wchodzi trzoda poniżej 120 kg. oraz maciory i późne kastraty.

NOTOWANIA CEN RYB.

za czas od 14 IV do 23 IV.

Karp żywy I gat.	2.-, 2,20
Karp śniaty	1,50 1,70
Szczupak żywy wybor.	1,80 2.-
Szczupak śniaty wybor.	1,40 1,60
Leszcz śniaty wybor.	1,40 1,60
Leszcz śniaty średni.	0,60 0,80
Węgorz wybor.	2.- 2,20
Węgorz półwybor.	2.- 2,20
Okon półwyborowy.	1,20 1,40
Płoc średnia	0,80 1.-
Płoc drobna.	0,40 0,60
Karaś żywy wybor.	1,60 1,80
Lin żywy półwyborowy.	1,20 1,40
Lin śniaty wybor.	1,60 1,80

NOTATKI RADJOWE

POSŁUCHAJCIE!

We wtorek 27 b.m. Rozgłośnia wileńska nada o 18.20 ciekawy raport z życia ulicy.

POZNANSKI CHÓR ARCHIKATEDRALNY W KONCERCIE POLSKIEGO RADJA Z „ROMY”

Tegoroczne koncerty Polskiego Radja, urządzone w sali Domu Katolickiego „Roma” stały się zupełnie nową i dotychczas niespotykaną w Polsce płacówką kultury muzycznej. Tutaj zaznają się publiczność warszawska i radiosłuchacze z dziełami mistrzów polskich i obcych, których gdzieindziej nie ma się okazji usłyszeć. Wystarczyło przypomnieć, iż w „Romie” wystawiono poraz pierwszy w Warszawie, w całości „Harnasie”, a także od wielu lat w Polsce nie wystawiano oratorium „Stabat Mater”. Z tej estrady zapoznano publiczność i radiosłuchaczy z nieznanymi dotychczas utworami współczesnych i dawnych kompozytorów, wzięwszy choćby pod uwagę dwa koncerty saksofonowe wykonane przez najlepszego obecnie saksofonistę szwedzkiego Raschera. Coraz bardziej uwydatnia się obraz całokształtu tych imprez, coraz korzystniejszy jest ich bilans.

Koncert z dnia 27 kwietnia o godz. 20.00 odbiega charakterem od utartych ram wielkich estrad koncertowych. Zapowiedziany jest występ Poznańskiego Chóru Archikatedralnego pod dyr. ks. Wacława Gieburowskiego. Chór ten jako najlepszy w Polsce i jeden z nielicznych, najlepszych chórów kościelnych Europy cieszy się wszędzie jak najlepszą opinią. Program wtorkowy obejmuje natchnione dzieła wielkich mistrzów muzyki kościelnej, jak części „Missa Papea Marcellini” Palestriny, dzieła Wacława Szamotły, Brucknera i innych. W części symfonicznej odegrane zostaną utwory dotychczas u nas nie grane: Cherubiniowego Symfonia D-dur i Rymskiego - Korsakowa suita z opery „Legenda o niewdzielnym mieście Kiteż i dziewczynce Fawroni”.

STATYSTYKA ABONENTÓW RADJA

Na dzień 1 kwietnia Polskie Radio liczyło 773.470 abonentów, z czego posiadaczy aparatów lampowych - 490.268, posiadaczy aparatów detektorowych - 280.459.

Z pośród ogólnej liczby abonentów radja - 274.745 osób mieszka na wsi, 495.982 w miastach.

Ciekawe jest, że w ciągu marca nowych radiosłuchaczy, a więc tych którzy się zarejestrowali poraz pierwszy - było na wsi ponad 17.000, w miastach ponad 24.000.

Według ostatniej statystyki w poszczególnych dyrekcjach Poczt i Telegrafów zanotowano następujące cyfry abonentów: w Dyrekcji Bydgoskiej - 50.965, w Katowickiej - 82.829, w Krakowskiej - 79.545, w Lubelskiej - 72.719, w Lwowskiej - 92.325, w Poznańskiej - 52.593, w Warszawskiej - 288.974, w Wileńskiej - 50.777.

RADJOSŁUCHACZE POZNAJĄ KONCERT BACHA NA TRZY FORTEPIANY.

Interesująco zapowiada się koncert Wileńskiego Klubu Muzycznego transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie dnia 26 kwietnia o godz. 22.00, który przyniesie m. in. rzadko wykonywany koncert 4-moll na trzy fortepiany J. S. Bacha. Utwór ten skomponował Bach podobno z intencją wy-

konywania go wraz ze swoimi uzdolnionymi synami. Drugi numer programu - „Symphonie concertante” Jana Krystjana Bacha. Utwory Jana Krystjana utrzymane są naogół w stylu zbliżonym do Mozarta. To też dla całokształtu audycji odegrana zostanie również „Serenada na dwie orkiestry smyczkowe z kotłami” - Mozarta.

Koncertem dyryguje Czesław Lewicki. Jako soliści wystąpią: Z. Romaszka, I. Nieczewska i I. Dąbrowska. (trzy fortepiany).

JAK POWSTAŁY I CO ZNACZĄ NASZE NAZWISKA, DOWIEDZĄ SIĘ SŁUCHACZE PRZEZ RADJO.

Nazwisko spręgło się nierozdzielnie z dzisiejszym cywilizowanym człowiekiem: nie tylko towarzyszy mu przez całe życie, ale przechodzi dziedzicznie z pokolenia na pokolenie. Nazwiska w Polsce istnieją od niedawna, bo zaczęły się ustalać dopiero w 15-ym i 16-ym wieku, a wśród ludu jeszcze później. Dawny zwyczaj kazał nazywać para czy kmięcia do wołnie, przezywać go wedle jakiejś cechy rysów jego charakteru. Przewzińska te przekształcały się i zmieniały - stąd powstała ogromna różnorodność. Jak powstały i co znaczą nasze nazwiska, dowiedzą się słuchacze w odcywie dn. 26 kwietnia o godz. 16 min. 15 w opracowaniu Alfonsa Szyprowskiego.

Programy radiowe

WILNO

Poniedziałek dnia 26 kwietnia 1937 r.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Program dzienny. 7.30 Informacje i giełda. 7.35 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert Rozrywki. 12.30 Transm. z Instytutu Rzem. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Muzyka popularna (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płyty. 15.25 Życie kulturalne. 15.30 Codz. cdcinek prozy. 15.40 Program na wtorek. 15.45 Audycja życzeń dla dzieci. 16.15 Jak powstały i co znaczą nasze nazwiska - odczyt. 16.30 Tercyety wokalne. 17.00 Licea przemysłowe - odczyt. 17.15 Lucjan Marczewski - Fragmenty z ilustracji muzycznych. 17.50 Krokus i Zimowit - pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiad. sportowe. 18.16 Wil. wiad. sportowe. 18.20 Rzemieniom dysłem - Tak zwani ludzie niepotrzebni - feljton Jana Jankowskiego. 18.30 Wędrowki muzyczne. 18.50 Na jarmark - pogad. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Nasza marynarka gra. - koncert. 20.35 Recital fortepianowy. - 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Liście wawrzynu - Kurant staroswiecki. 21.30 „Odgłosy Wileńszczyzny” - „Starobrzędowcy” aud. 22.00 Koncert Wileńskiego Klubu Muzycznego. 22.55 Ostatnie wiad. dzien. radiow. 23.00 Zakończenie programu.

Wtorek dnia 27 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Program dzienny. 7.30 Informacje i giełda rolnicza. 7.35 - Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 - 11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wileńska orkiestra kameralna pod dyr. Wł. Szeropańskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Pogadanka rolnicza Kazimierza Powiańskiego - Wiosenne prace w sadzie. 13.00 Muzyka popularna (płyty). 14.00 - 15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Instrumenty ulicy (płyty). - 15.25 Życie kulturalne. 15.30 Codzieniły odcinek prozy. 15.40 Program na środe. 15.45 Muzyka polska (płyty). polskim. 16.10 Moniuszko (płyty). 16.09 Ze spraw litewskich w języku polskim. 16.10 Moniuszko (płyty). 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Koncert dyr. S. Sołohuba. 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich - powieść. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogromca - monolog. 18.06 Pogadanka aktualna. 18.10 Współpraca sportu szkolnego ze sportem zawodniczym - pogadanka. 18.20 „Z bruku ulicy” - transmisyja z Izby Zatrzymań w Wilnie - reportaży prowadzi Tadeusz Bulsiewicz. 18.40 Muzyka dawna (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Tradycjonalizm i rewolucjonizm - dyskusja - K. Górski i M. Limanowski. 19.20 Koncert Orkiestry Adama Hermana. Transmisja z Wystawy Radłowej: W przerwie około godz. 21 min. 15: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.30 Powieściopisarz a fabrykant powieści - szkice literackie. 22.45 Tańczymy (płyty). 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Zakończenie programu.

UWAGA: 20.00 Pogadanka muzyczna - wygłoszą St. Golachowski; - 20.15 Koncert symfoniczny z sali Domu Katolickiego Roma”.

UWAGA!

Wkrótce odbędzie się premiera najpiękniejszego z dotychczas wyprodukowanych filmów 1937 roku. Będzie to pierwszy POLSKI FILM, przeznaczony dla zagranicznych rynków zbytu.

Dyplomatyca żona

Ówkińska, Żelichowska, Kenda, Grossówna, Stępowski, Igo Syn, Znicz. - T ańce - L o d a H a l a m a. - Przy realizowaniu filmu brał udział w y s k o l o n y sztab z a g r a n i c z n y c h technik i fachowców.

Najnowszy film **RENE CLAIRA** genialnego

UPIÓR na SPRZEDAŻ

Następny program „HELIOS”.

HELIOS | Kolosalne powodzenie! **Janosik HETMAN ZBOJNICKI**

Największa epopea miłośna. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia.

SHIRLEY DZIŚ

TEMPLE śpiewa i tańczy jak nigdy w filmie

„BOGATE BIEDACTWO” Nad program: BUSTER KEATON i in.

UWAGA: Dzieci nabywające bilety na parter otrzymują bezpłatnie na pamiątkę FOTOGRAFIĘ SHIRLEY'KI

CASINO | DZIŚ pccz. o g. 4-ej. **Deanna DURBIN** w cudownym filmie śpiewno-muzycznej

PENNY Ceny miejsc norm.: Dzieńny balkon 40 gr. Wieczor. balkon 55 gr.

Polskie KINO „WIASTOWIE” WILNO | DZIŚ WIELKI FILM POLSKI

R E R I

W rolach głównych: Znakomita egzotyczna gwiazda **KERI, E. BODO**, Żelichowska, Brodniewicz, Znicz i inni. - Niebawem napięcie akcji. Niespotykany przepych wystawy. Nad program - ciekawe dodatki.

LICYTACJA

W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA WILNA

UL. TROCKA 14 (mury po-Franciszkańskie) TEL. 7 - 27.

Odbędzie się w dniach 10, 11, 12, 13, i 14 maja 1937 r. o godz. 5-ej pp. (17-ej) sprzedaż z licytacji preterminowanych zastawów, przedmiotów używanych od Nr. 11125 do Nr. 89504 i nieużywanych od Nr. 132 do Nr. 3944, których terminy ugiwne (sprzedaży z licytacji) upłynęły do dnia 10 kwietnia 1937 r. Powtorna licytacja zastawów nie sprzedanych na 1-szej licytacji odbędzie się w tymże terminie licytacyjnym.

DYREKCJA.

Dobre NASIONA kontrolowane

przez Stację Oceny Nasion w Wilnie poleca

CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH

Wilno, Żawalna 28 tel. 21-48.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Leharze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ

ChOROBY weneryczne - syfilis, choroby i nasze leczenie. Przyjmuje od g. 8-12-8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-86.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAŻ murywany ładny dom, 6.000 dochodu. Cena 60.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje listownie, ul. Lwowska 57 m. 5, K. M.

UWAGA! Kupię większą ilość terpentyny pierwszego gatunku. Oferty do „Słowa” pod „Uwaga”.

PRALNIE z całkowitem urządzeniem w centrum miasta sprzedam. Adres w Administracji „Słowa”.

SKRZYPCE dobrej marki okazjynie do sprzedania. Dowiedzieć się: Wilewskiego 4-6 w godz. 10-12.

Tokale

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny ze wszystkimi wygodami. Zygmuntowska 22 m. 1.

Letniska

LETNISKO w Czarnym Borze, w sosnowym lesie, wygodne dojazdy do Wilna. Z utrzymaniem lub bez. Dowiedz się w Redakcji między 11 i 12 pp.

Nauka

DO MATURY z matematyki, fizyki, przyrody przygotowuje szybko i skutecznie oraz pomaga uczniom gimn. ze wszystkich przedmiotów prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Słowa nauka”.

Poszukują pracy

STUDENT w trudnych warunkach materialnych poszukuje jakiegobądź pracy. Oferty do Adm. sub „Student”.

WYCHOWAWCZYNI (treb.) poszukują posady, zajmie się dziećmi w wieku od 3 lat, umie szyć. Poważne referencje. 13 Bakszta 11 m. 5. od g. 12 do 6 w.

Różne

NAUCZYCIELKA zredukowana głoduje w ostatniej nędzy wraz z czworgiem dzieci i ojcem staruszkiem 70-letnim. Maż. pozabawiony pracy prosi swoje zle sprawowanie powierzonej mu pracy, rzucił rodzinę i wyjechał w niewiadomym kierunku. O ratunek dla ginącej rodziny inteligentnej w odzieży białej, żywności i co kto może, gorąco prosi CARITAS, ul. Zamkowa 8. Telefon 13-74.

ODPRAWA - RAPORT KONTROLNY Kadry Związku Strzeleckiego

WILNO. W Wilnie odbyła się „Odprowa - raport” kadry oficerskiej i podoficerskiej Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego.

Po nabożeństwie nastąpił przemarsz do świetlicy strzeleckiej, gdzie zgodnie z rozkazem Komendanta Głównego o

ZYDZI NIE ZADOWOLENI Z WYSOKI KONTYNGENTU UBOJOWEGO.

WILNO. Magistrat ustalił na m. maj kontyngent mięsa rytualnego na 115 tys. kg. Żydzi nie są zadowoleni z tej normy i podobnie jak w miesiącu ub. za mierzają zwrócić się do wojewody o zwiększenie kontyngentu o 25 tys. kg.

Napad w Chażbiewiczach

WILNO Wczoraj w nocy 5 osobników dokonano napadu na mieszkanca Samuela Jasińskiego i Stefana Bohdanowicza we wsi Chażbiewiczach gm. trockiej. Napastnicy byli uzbrojeni w noże, którymi poranili swe ofiary żądając wydania pieniędzy. Jasińskiemu zrabowano tysiąc złotych i 400 zł. weksłami, zaś Bohdanowiczowi zabrano 170 zł. Nazwiska paru napastników są znane policji. Dwóch z nich zdołano już ująć. Pochodzą oni z Sorok - Tatar. Tak napadnięci jak i napastnicy są Tatarami.

Głos zbieracza do ludzi dobrej woli

Dzięki pomocy ludzi dobrej woli u- zupełniłem znacznie mój księgozbiór tmyśliwsko - przyrodniczy, który udotępnieniem bezinteresownie w moim mieszkaniu, (jak w bibliotece publicznej) każdemu pracującemu naukowo. Do tego zbioru poszukuje i nabywam: książki, pisma, kalendarze myśliwskie, autografy ludzi zasłużonych w łowiectwie, ekslibrisy, etykiety myśliwskie z flaszek (zobrówka etc.), statuty, regulaminy, legitymacje, dyplomy, listy i koperty kółek łowieckich, zaproszenia na polowania, bale myśliwskie i t. p.

Specjalnie proszę o umożliwienie mi nabycia medali, żetonów i odznak łowieckich noszonych przy kapeluszach lub przy kłapkach marynarek, a leżących bezużytecznie po szufladach. Proszę też o medale i odznaki z wystaw łowieckich, towarzystw Opiekę nad Zwierzętami i Ochrony Przyrody, o odznaki myśliwskie prywatnych osób, o strzelania myśliwskie, żetony bractw strzeleckich i za biegi św. Huberta, o tarcze straży łowieckiej i leśnej i t. d. Jedyna ta moja kolekcja żetonów myśliwskich pójdzie w tym roku na wszechświatową wystawę łowiecką do Berlina, gdzie reprezentować będzie dorobek Polski w tej dziedzinie, przedstawiającej motywy łowieckie w sztuce grawerskiej i t. p.

Proszę też o wiadomości o dawnych zwierzynach i kulcie św. Huberta w Polsce oraz adresy osób, do których mógłbym się zwrócić w powyższych sprawach.

Inne pisma, do których dotrzeć nie zdołałem, proszę w imię służnej sprawy o łaskawe przedrukowanie tej odczyty.

Józef Władysław Kobylański kapitan rezerwy starszy referendarz PKP Warszawa 1, ul. Górnośląska 16, m. 38.

Złodziej w spódnicy

Fachytnie, to i insze, możnab z wozów podobrać, ci taksamo z karczki żydówce swisnąć, tylko co nadtoż mnie policjejskie znajo i uwaga majo zwrócona! Skróż tego - caia bieda, bo pracować nia moga spokojnie!

Chibo co moza za baba przezoć sia zeb spokojność mieć? Zawdyż na kobietów mniej uważajo, wiadomo, baba, dlatego!

Tak rozmyślał Józef Korczycki - złodziej zawodowy - i, wprowadzając swe zamierzenia w czyn, ogolił się starannie, wdział spódnicy, myszując odtąd po cudzych wozach w przebraniu niewieścim.

Kilka razy maskarada ta udała się, wczoraj jednak pomysłowy złodziejczek wpadł z kretesem...

Próżno, spłoszony podczas usiłowanej kradzieży z wozu na Ryunku Drzewnym, próbował salwować się ucieczką!

Po dłuższym pościgu, umykającego co sil w nogach „złodzieja w spódnicy”, dopędzono na Zawalnej i zatrzymano!

Wincuk Markotny.

CEDULA.

NOTOWAN ORIENTACYJNYCH CEN ZYWCA I MIĘSA W WILNIE.

Notowań tymczasowej Komisji Izby: Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej, Rzemieśniczej.

Cena loco, Targowisko i Rzeźnia w dn. od 19 IV do 23 IV 1937 roku. w złotych ewentualnie groszach.

I. Żywiec za 1 kg. ż. w.

BYDŁO:

stadniki II gat. 45 - 55; III gat.

35 - 45;

krowy II gat. 43 - 53; III gat.

33 - 43;

cielęta III gat. 50 - 60.

TRZODA CHLEWNA:

II. Mięso w hurcie miejscowego uboju.

Wołowina całe tusze i gat. 95 - 105,

III gat. 85 - 95; III gat. 75 - 85.